GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 218. — W Srodę dnia 18. Września 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 13. Września.

Onegdaj w uroczystość imienin J. C. M. Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia Alexandra Mikołajewicza Następcy tronu, tudzież w 11stą rocznicę urodzin J. C. M. Wielkiéj Xiężniczki Olgi Mikołajewny, odbyło się nabożeństwo w kościele metropolitalnym w obec wszelkich władz rządowych, oraz w kaplicy zamkowéj; w obu przybytkach śpiewano *Te Deum*, poczém JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, ozdobiony wstęgą orderu Ś. Alexandra Newskiego, którego uroczystość tegoż dnia jest obchodzoną, przyjmował powinszowania na pokojach zamkowych od członków rządu Królestwa Polskiego, Generałów, urzędników, oficerów i obywateli. O godzinie 6téj, w Wielkim Teatrze dano bezpłatne widowisko, zakończone ukazaniem się w obłokach cyfry Dostojnego Solenizanta, otoczonéj stósownemi godłami; na ten widok obecni powszechnym okrzykiem wyrazili swe uczucia. Wszystkie domy stolicy oświecono, a nader pogodny wieczór tak rzadki tego lata, dozwolił mieszkańcom do późna używać przechadzki.

Dziś danem będzie pierwsze widowisko w Nowym Teatrze Rozmaitości w oficynie obok Wielkiego Teatru.

Szwajcarya.

Z Bazylei, dnia 6. Września.

W gazecie tutejszéj czytamy: Dzisiaj zrana obydwa bataliony piechoty, Berrey z Waadt, a Relliet z Genewy, stąd wymaszerowały, udając się ku granicy Neuchatelskiéj; idą one przez Laufen i Münster. Równocześnie wyruszyły dwa bataliony dotychczas w Okolicy konsystujące, aby się przez Langenbrück i Ballstall podobnie udać do gminy Neuchatelskiéj. Jutro wyjdzie w tymże samym kierunku kompania artyleryi Schumacher z Bernu a pozajutro druga kompania artyleryi z tegoż miasta, mające iść przez Bisthum. Obydwie tu konsystujące Bernskie kompanie jazdy jutro w tymże samym celu nas opuszczą. W okolicy Bazylejskiéj takim sposobem jutro żadnego już nie będzie wojska, wyjąwszy jednę kompanią artyleryi i połowę kompanii jazdy; zaś miasto Bazyleja ma ciągle załogę 4 batalionów, któréj nie zmniejszą. Karność i wyborna postawa obydwóch z Bazylei wyszłych batalionów miast Waadt i Genewy zyskały tu powszechną pochwałę; serdeczne rozstanie się dowiodło dobrego porozumienia, istniejącego między tém wojskiem i mieszczanami.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Września.

Xiążę Karol Bruńświcki kazał wczoraj redakcyi Dziennika Sporów przez Kommissarza policyi doręczyć pismo, w którém jéj oznajmia, iż z powodu zamieszczenia listu wyjętego z gazet Frankfurtskich, w którym mowa o nowych zamiarach Xięcia, o zelżenie i potwarz przed policyą ją zaskarżyć postanowił. Dziennik Sporów wyraża: „Gotowi jesteśmy na dziwny zarzut Xięcia odpowiedzieć przed sądem."

Wiadomość udzielona Kuryerowi Francuzkiemu potwierdza, że Xiążę Leuchtenberg zniewolony został, wyjechać z Hâvre; oświadcza oraz, że pogłoski o zamierzoném zaślubieniu Xięcia tego z Donną Maryą zupełnie płonne. Xiążę udał się do Monachium.

Z Boulogne piszą pod d. 3. m. b.: „Wczoraj pochowano tu zwłoki 65 osób okrętu zbrodniarzy „Amphitrite", które fale morskie na brzeg wyrzuciły; przeszło 2000 osób towarzyszyło temu smutnemu pochodowi, prowadzonemu przez Konsula angielskiego. Te 65 trumn, które spuszczono w długi szereg mogił, przedstawiało istotnie straszny widok. Spokojność przy tém zdarzeniu nie została zakłóconą. — Wieczorem nadeszły nowe wiadomości o zdarzonych nieszczęśliwych wypadkach; dowiedziano się o rozbiciu okrętu należącego do Towarzystwa wschodnio-indyjskiego „Anna Emilia", naładowanego indychtem i herbatą; czteréj passażyerowie, co mimo przestrogi Kapitana do baciku wstąpili, utonęli. O godzinie 6téj znaleziono w bliskości miasta naszego tył okrętu angielskiego „Jerzy Elżbieta". Dzisiaj wyrzuciły bałwany cztery inne trupy na brzeg; pomiędzy temi murzyna. Składki dla trzech osób, które same tylko z pomiędzy całéj osady „Amfitryty" ocalały, idą jak najlepiéj; we wszystkich kawiarniach leżą listy do podpisu. Władza tutejsza postanowiła kazać zbudować statek do ratowania, którego niedostatek w tych dniach tyle się dał uczuć."

Dziennik Temps wyraża w artykule o Hiszpanii: „Pan Zea Bermudez i General Castannos posiadają zaufanie Króla. Względy, jakie ma pierwszy, stąd jedynie pochodzą, iż przyrzekł uskutecznić dwa zamysły Monarchy, to jest: utrzymanie władzy absolutnéj, i przeniesienie korony na Infantkę. Pan Zea mniema, iż monarchia hiszpańska i zasada władzy Królewskiéj mają moc zupełną, skąd wnosi, iż za pomocą téj prerogatywy wszystko zrobić można. Posiada wiadomości i taką biegłość w interesach, jaką długa wprawa dyplomatyczna nadaje. Nikt nie ma wpływu na jego umysł. Swój zawód dyplomatyczny odbył powiększéj części za granicą, co dało powód do pogłoski, iż szczególniéj sprzyja interesom jednego z zagranicznych gabinetów, co jednak jest mylném. Zaufanie Monarchy w Generale Castannos nie tak pochodzi z usług jego podczas wojny, jak z grzecznego postępowania. Castannos jest Prezesem Rady Kastylijskiéj, którą kieruje według swojéj woli. Rada ta jest niejako drugiém Ministeryum. Nigdy Castannos nie należał do oppozycyi. Charakter jego podoba się Królowi. Castannos jest jego polubieńcem. W Hiszpanii znane są tylko 3 główne gałęzie administracyi: wojsko, skarb i policya. Wojsko zostało zreformowane z zadziwiającą czynnością, pod kierunkiem Pana Cruz; zawiódłby się ten, ktoby je lekce ważył. Podczas uroczystego ogłoszenia Infantki Następczynią tronu, zebrało się w Madrycie 25,000 pięknego wojska. Gwardya jest uorganizowaną na wzór dawnéj gwardyi francuzkiéj. Skarb jest zupełnie wycieńczony. Nie ma obfitych źródeł. Przyszło do tego, iż nie wiedziano, skąd zaspokoić wydatki na uroczystości. Trzeba atoli powiedzieć prawdę, iż dotąd wszyscy, w czynnéj służbie zostający, są regularnie opłacani."

Tutejszy Monitor umieścił obiedwie umowy między Francyą i Anglią względem powściągnienia handlu niewolnikami; pierwsza została zawarta d. 30. Listopada 1831., a druga d. 22. Marca 1833.

Korweta „Agathe" wypłynęła d. 29. z. m. z Tulonu do Algieru. Na pokładzie jéj znajduje się General Bonnet, Prezes Kommissyi przeznaczonéj do Algieru, ze wszystkiemi członkami téjże Kommissyi, oprócz Generała Montfort, który jeszcze d. 17. z. m. udał się na statku „la Menegere."

Według najświeższych doniesień z Tulonu, uzbrajano tam ciągle wyprawę do Bugia, która ma się składać z 4 batalionów piechoty, 500 artylerzystów i inżynierów, oraz 400 strzelców afrykańskich; ogółem 4150 ludzi i 12 dział; flotą dowodzić będzie Kontr-Admirał.

Hiszpania.

Gazeta Madrycka pod d. 29. i 30. Sierpn. zawiera następujące wiadomości wyjęte z gazety Correio d'Oporto, wychodzącéj w Koimbrze: „Z Koimbry, dnia 23 Sierpn. General Clouet przybywszy tu dnia 20. z sztabem generalnym nazajutrz daléj się udał w podróż do armii czynnéj, nad którą on obejmie kommendę w miejsce General-Majora Hr. Almer. Dnia 20. przechodziła tu kolumna składająca się z 1go pułku piechoty liniowéj, z strzelców

i ochotników królewskich; ożywiona była najlepszym duchem. Korpus jazdy wczoraj tu przybyły wyruszył niezwłocznie do armii, idącéj przeciw Lizbonie. Arcybiskup Evorski wezwał w liście pasterskim mieszkańców dyecezyi swojéj, aby się garnęli do oręża dla Dom Miguela przeciw Dom Pedrowi i awanturnikom mu towarzyszącym, którzy wszyscy są nieprzyjaciołmi niepodległości portugalskiéj i religii, oraz aby stanęli ochoczo pod chorągwią walecznego Gubernatora prowincyi Alemtejo, Generała Larochejacquelin. Podobną odezwę pasterską wydał Biskup w Guarda."

Z Elvas, dnia 26. Sierpnia.

Generał, Hr. Larochejacquelin, Gubernator prowincyi Alemtejo, popiera daléj swe operacye na południowym brzegu Tagu; armia operacyjna ciągle postępuje naprzód, forpoczty jéj stoją, wedle pogłoski, w Mafra. Ogół wojska rozmaitego gatunku broni, maszerującego wzdłuż południowego i północnego brzegu Tagu wprost ku Lizbonie, dochodzi do 20,000. W prowincyach Alemtejo i Algarbii panuje pocieszająca spokojność a duch mieszkańców sprzyja wszędzie sprawie rojalizmu.

Gazety tutejsze donoszą, że w niektórych miastach Andaluzyi cholera teraz istotnie wybuchła. Trwoga zdjęła na to doniesienie umysły wszystkich. Rząd już wysłał lekarzy do miejsc dotkniętych.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 6. Września.

Xiążę Tallejrand i Xiężna Dino dają dzisiaj wielki festyn, po którym wedle pogłoski jeszcze kilka innych podobnych nastąpi, zanim obydwa z Londynu wyjadą, czego wszelako wkrótce spodziewać się trzeba. Czy Xiążę Tallejrand przez długi czasu przeciąg w Londynie obecnym nie będzie, tego z pewnością nie wiemy. W niektórych salonach dyplomatycznych mówią wprawdzie, że on równie, jak inni członkowie Konferencyi holendersko-belgijskiéj wkrótce dostaną następców, ale są to tylko pogłoski i domniemywania. Wczoraj odebrał Baron Bülow i Poseł rossyjski Xiążę Liewen depesze od pruskiego i rossyjskiego Ambassadora w Hadze, a dzisiaj donosi Morning-Chronicle, iż się dowiedziała, że nadeszło tu udzielenie ze strony Rządu niderlandzkiego, mogące się stać powodem do odbycia nadzwyczajnéj Konferencyi jeszcze dnia dzisiejszego.

Sun zawiera następujący artykuł: „Nasz Korrespondent Paryzki donosi, że tameczni Ultra-Liberaliści usiłują szkodzić rządowi i poniżać go w opinii publicznéj przez zwracanie uwagi powszechności na przywileje, których kupcy angielscy w Portugalii używają. Ponieważ to po części im się udało, być może, że Pan Thiers korzystać zamyśla z pobytu swego w Londynie, aby dostąpić pewnych przyzwoleń na korzyść kupców francuzkich. Ministeryum tutejsze twierdzi wprawdzie, że Pan Thiers tylko dla własnéj jedzie rozrywki, ale to fałszem. Pan Thiers, najpoufalszy Minister Króla, ma bardzo ważne sekretne zlecenia od Ludwika Filipa, obejmujące ogólną politykę europejską; zbada on zapewne i roztrząśnie wespół z naszymi Ministrami wielkie pytanie o traktacie handlowym."

Tutejszy dom handlowy, Bischoff i spółka, nie ujścił się wierzycielom swoim. Jego passywa wynoszą 150,000 funt. szterl.

Rozmaite wiadomości.

Talent poezyjny Józefa Korzeniowskiego objawił się szczególnie w tragedyi. „Aniela" jest pierwszą tragedyą w języku naszym, która (jak mówi Tygodn. Petersb.) tytułu swego nie zawiodła. „Mnich" jest drugą tragedyą tegoż autora. Piszą, iż oprócz tych dwóch drukowanych ma autor zamiar wydać wkrótce następujące: „Pelopidowie", „Wróżba i zemsta", „Elfryda", „Bitwa pod Mozgawą" i inne pomniejsze poemata. „Wróżba i zemsta" jest to tylekrotnie z upodobaniem na scenie naszéj widziana tragedya tegoż autora pod tytułem: „Dymitr i Marya."

W Paryżu wyszło dzieło pod napisem: *Souvenirs de Pologne et scenes militaires de la campagne de* 1812., *par A. de S., ancien officier des cuirassiers; t.* 1. 8ce *str.* 500.

Donoszą z Kiachty, pod dn. 3. Lipca b. r.: „Dnia 4. zeszłego Czerwca umarła w Pekinie małżonka Cesarza Chińskiego. Z tego powodu nakazaną została powszechna żałoba, w sposób następujący: Urzędnicy Mandżurscy będą nosili przez dni 27 odzież białą z grubego płótna, czapki bez kutasów i guzików, i przez sto dni wstrzymają się od golenia głów; urzędnicy mongolscy będą nosili podobną żałobę, wyjąwszy białe suknie; i nakoniec wszystkim Chińczykom zabrania się golić głowy i przez dni siedm nosić kutasy u czapek. Prawo mianowania Cesarzowéj, czyli pierwszéj małżonki Cesarza należy do Jego matki, która, w przeciągu trzech lat, obowiązaną jest wybrać ją z pomiędzy pięciu żon swego dostojnego syna."

Krótka biografia Wiktora Hugo.

Znakomity ten poeta francuzki urodził się w Besançon dnia 26. Lutego r. 1802. Ojciec jego był Generałem w służbie Napoleona. Za młodu wziąwszy się do czytania dzieł, polubił szczególnie historyków Polibiusza i Tacyta. W 13tym roku rozpoczął swój zawód poezyjny i opiewał sławnego rycerza Rolanda, oraz rycerstwo romantyczne. Odziedziczywszy po matce zasady rojalistyczne, która należała do gorliwych rojalistek Wandei, napisał tragedyą ku czci pretendenta Ludwika XVIII., pod tytułem: *Irtamene*. Wychowując się w instytucie *Cordieu et Decote* piętnastoletni Hugo posłał do *Academie française* poemat, którym walczył o nagrodę w przedmiocie *sur les avantages de l'etude*, i lubo nie otrzymał nagrody, uzyskał jednak zaszczytne wspomnienie. R. 1819. dostał od akademii Tuluzkiéj dwie nagrody. Taż akademia uwieńczyła go roku 1820. za poemat „Mojżesz nad Nilem", i dała mu tytuł: *maitre des jeux floraux*. W okropnym romansie swoim *Han d'Island*, napisanym r. 1820., a wydanym r. 1823., najgłębsze uczucia miłości malował kochance swojéj, do któréj z młodu czuł najmocniejsze przywiązanie i od któréj oddalono go wtedy. W tymże czasie ogłosił tom pierwszy swoich rojalistycznych Od, i z kilku przyjaciołmi wydawał pismo *Conservateur litteraire*. Dostawszy pensyą od Ludwika XVIII., połączył się węzłem małżeństwa w Październiku r. 1822. ze swoją oddawna ubóstwianą kochanką. Sława Wiktora Hugo dopiero ze zmianą jego zasad politycznych wzrastać zaczęła. Pierwsze utwory jego z tego czasu (1824. — 1827.), poema: *Napoleon* i oda: *A la colonne* były z uwielbieniem przyjęte. Onto romantyzmowi ustalił miejsce w poezyi francuzkiéj i zadał we Francyi cios ostatni dogorywającym klassykom. Odtąd coraz nowemi dziełami zachwyca Francyą i Europę, których szereg chronologicznie ułożony, jest następujący: Tragedya *Kromwell* (1827.); poema romantyczno-liryczne: *Orientales*; romans: *Le dernier jour d'un condamné*; tragedya: *Marion Delorme* (1828.); tragedya: *Hernani* (1829.); romans: *Notre dame de Paris* (1831.) i dwie tragedye: *Le roi s'amuse*, tudzież *Lucrece Borgia* (1832.—1833.)

OBWIESZCZENIE.

Przy budowlach, reparacyach, lub innych rozporządzeniach, które konieczną przynoszą potrzebność: iż wywieziony gruz, materyały budownicze, lub inne podobne przedmioty na ulicy cierpiane być muszą, prawnym jest przepisem: przez całą noc świecącą latarnię, przy takowym przedmiocie wystawić, tak iżby przez to światło, przechodzący, takowy przedmiot poznać i od niebezpieczeństwa się zachować był w stanie.

Ścisłe zachowanie tychże przepisów właścicielom domów, a szczególniéj podejmującym budowle niniejszém się przypomina z nadmienieniem: iż każde przestępstwo dwoma Talarami ukaraném będzie.

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1833.

Królewskie Dyrektoryum policyjne powiatu i miasta Poznań.

Słoma pozostała, tak w głównych biwuakach, jakoteż w biwuakach przednich straży, podczas teraźniejszych ćwiczeń wojennych polowych 10téj dywizyi, używana tylko przez noc jednę, ma być codziennie po opuszczeniu biwuaku zrana między 7. a 8. godziną, najwięcéj dającemu przedawaną; mianowicie:

W dniu 20. Września pod Wirami około	17 do 18 kop.
W dniu 21. Września pod Mosiną	2 =
W dniu 22. Września pod Jaszkowem i Gorą nad Wartą, w obydwóch miejscach po . . .	1 kopie
W d. 23. Września tamże, po tyleż	1 =
W d. 24. Wrześ. pod Szremem	17 — 18 kop.
W d. 25. Września pod Dąbrową i Holendrami między Zaborowem i Stonszkiem w bliskości promu każdego z tych dwóch miejsc, po	1 kopie
W d. 26. Wrześ. pod Czarnotkami	2 kopy
W d. 27. Września tamże . . .	2 =
W d. 28. Wrześ. pod Wielkiemi Jeziorami	2 =
W d. 29. Wrześ. pod Mieczewem i Konarskiem, w każdém miejscu po	1 kopie
W d. 30. Września pod Piotrowem i Kamionkami, w każdém miejscu po	1 =

Mający chęć licytowania zapraszają się niniejszém na wymienione miejsca, gdzie się zgłoszą do Wolentaryusza von Bock, który ma od podpisanéj Intendantury upoważnienie do sprzedaży wspomnionéj słomy. Skoro podania licytantów przyjąć będzie można, ci zyskają natychmiast przyderzenie.

Poznań, dnia 13. Września 1833.

Królewska Intendantura 5go korpusu wojska.